GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok 1. Nr. 298 | Włocławek, wtorek 31 grudnia 1946 r. | Cena 3 złote

Czwarty Sylwester

W nocy z 31 grudnia 1943 roku na 1 stycznia 1944 roku odbyło się w Warszawie przy ul. Twardej pierwsze plenarne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej.

W niesłychanie trudnych warunkach pracy konspiracyjnej zjechali się delegaci całego kraju — zarówno z t. zw. Gubernii Generalnej jak i terenów przyłączonych do Rzeszy.

Bezpieczeństwo uczestników zebrania zapewniali specjalnie dobrani żołnierze i oficerowie Gwardii Ludowej. Już o godz. 18-tej łącznicy zaczęli wprowadzać delegatów.

Zebrało się ogółem 30 osób reprezentujących te partie polityczne i grupy społeczne, które stanęły na stanowisku stworzenia jednolitego, demokratycznego Frontu Narodowego, a więc Polską Partię Robotniczą, Robotniczą Partię Polskich Socjalistów, Stronnictwo Ludowe, Bataliony Chłopskie, Gwardie Ludowe, Związek Walki Młodych, nielegalne Związki Zawodowe i demokratyczną inteligencję pracującą.

Obradom przewodniczył inicjator i współtwórca Krajowej Rady Narodowej ob. „Tomasz" — Bolesław Bierut.

Posiedzenie trwało przez całą noc sylwestrową. Delegaci wysłuchali referatów o sytuacji politycznej i wojskowej, po czym uchwalono pierwszą deklarację programową Krajowej Rady Narodowej oraz opracowano szereg zagadnień organizacyjnych.

Historyczne to posiedzenie oraz jego uchwały stanowią zasadniczy przełom w sytuacji narodu i Państwa Polskiego.

Manifest grudniowy zainicjował powstanie Krajowej Rady Narodowej jako podziemnego parlamentu demokracji polskiej a za naczelne zadanie postawił bezkompromisową walkę zbrojną z okupantem. Jednym z pierwszych doniosłych osiągnięć było zjednoczenie wszystkich organizacyj wojskowych pracujących w podziemiu w jedną Armię Narodową pod jednolitym kierownictwem ówczesnego gen. broni a obecnego Marszałka Polski Roli-Żymierskiego.

Już po roku swego istnienia t. j. 31 grudnia 1944 roku Krajowa Rada Narodowa znalazła się w wolnym od okupanta Lublinie. To też Prezydent KRN w orędziu swym nazywa rok 1944 niezapomnianym przez wszystkie wieki rokiem, który zapoczątkował odzyskanie niepodległości Polski. W potokach krwi, w hekatombach ofiar i znojnym trudzie rodziła się nowa Rzeczpospolita. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego powołany do życia ustawą z dnia 21 lipca 1944 roku zostaje w ostatnim dniu grudnia 1944 przekształcony na Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Tak jak Sylwester 1943 roku stał się zaczątkiem parlamentu, tak Sylwester 1944 roku stał się zaczątkiem Rządu Polskiego sprawującego swą władzę na dość już dużym obszarze wolnej od okupanta Polski.

W rok później w Sylwestra 1945 roku ponownie zostaje zwołana Krajowa Rada Narodowa. W skład jej weszli już delegaci ze wszystkich dzielnic Wolnej Polski, przedstawiciele wszystkich ugrupowań demokratycznych.

Na tym posiedzeniu wszystkie ugrupowania od PPR do PSL ustosunkowały się pozytywnie do dokonanych prac i osiągnięć KRN tak w dziedzinie polityki wewnętrznej jak i zagranicznej. Uznane zostały wielkie zasługi tego tymczasowego parlamentu, który w okresie najcięższym dokonał wiele wiekopomnych czynów. Na tejże sesji jednomyślnie zostaje przyjęta ustawa o nacjonalizacji przemysłu. Jednomyślność Izb wywołała entuzjazm wśród zgromadzonych posłów. Padają okrzyki: „Niech żyje blok stronnictw demokratycznych", „Niech żyje Jedność Narodowa" i t. p. Z ust Prezydenta Bieruta pada okrzyk „Niech żyje jedność całej Izby".

I oto dzisiaj stajemy w obliczu czwartego Sylwestra w życiu Krajowej Rady Narodowej. Ten czwarty Sylwester jest jednocześnie ostatnim. Za kilkanaście bowiem dni naród polski w wyborach powszechnych przekaże władzę w ręce nowego parlamentu, w ręce Sejmu Ustawodawczego. Za kilkanaście dni Krajowa Rada Narodowa przestanie istnieć i przejdzie do historii.

W okrwawionej i zburzonej Warszawie, jęczącej z bólu, wśród ciemnej i mroźnej nocy powstał pierwszy podziemny parlament Polski. W czasie swego istnienia zajął czynami i działalnością swą poczesne i zaszczytne miejsce na kartach historii Rzeczypospolitej.

Pod kierownictwem tego parlamentu dokonało się wyzwolenie całości ziem polskich aż po Odrę, Nysę i Bałtyk, pod jego kierownictwem, zostało stworzone wojsko polskie i wreszcie pod jego kierownictwem Polska coraz szybciej powstaje z ruin i zgliszcz oraz leczy otrzymane rany. Ten parlament wytknął całemu narodowi drogę do rozwoju potęgi i zamożności przez wykonanie trzechletniego planu gospodarczego.

Tak wyglądają pobieżnie nakreślone prace Krajowej Rady Narodowej. Lecz i to pobieżne nakreślenie mówi bardzo wiele o tej historycznej misji jaką spełniła i spełnia nadal Krajowa Rada Narodowa.

A. Turczynowicz.

Zgodne z prawem niemieckim

WARSZAWA (obsł. wł.). Po świątecznej przerwie wznowiono wczoraj proces przeciwko Fiszerowi i jego towarzyszom.

Po zeznaniach ministra Kuryłowicza i pułk. Janikowskiego prokurator Siewierski skierował do oskarżonego Daumego pytanie, zmierzające do wyjaśnienia co było przedmiotem badania Sądu Doraźnego w Wawrze, zakończonego skazaniem na śmierć 107 Polaków.

W odpowiedzi na powyższe Daume oświadczył, że Sąd niczym się nie interesował. Liczba 107 zaaresztowanych była przypadkowa; ilość skazanych na śmierć zależna była tylko od woli przewodniczącego sądu. Postępowanie takie było wówczas zgodne z prawem niemieckim.

Następnie składał zeznanie świadek Piegat, z zawodu fryzjer, który należał do liczby 107 osób skazanych na śmierć. Życie swoje ocalił dzięki temu, że padł na ziemię zanim dosięgnął go strzał morderczy. Świadek opisał całkowicie przebieg egzekucji oraz sposób swego ocalenia.

Na sesji popołudniowej jako pierwszy zeznawał świadek Krupka, wójt Wawra, który należał do skazanych na śmierć, a ocalony został zawdzięczając przypadkowi, bowiem należał do ostatniej grupy skazańców i tej polecono zakopać ciała pomordowanych. Opis przeprowadzonej egzekucji zawarty w zeznaniach świadka wywarł na wszystkich głębokie wrażenie. Sam świadek po wyjściu ze sali sądowej na korytarz — zemdlał.

Prokurator Siewierski złożył sądowi gazetę niemiecką „Deutsche Polizei" z dnia 15 grudnia 1939 roku. W gazecie tej znajduje się portret oskarżonego Meisingera oraz jego życiorys wskazujący na to, że oskarżony pracował w SS przed 1939 rokiem. a nie od 1940 jak to twierdzi Meisinger.

Meisinger na pytanie prokuratora potwierdza, że otrzymał odznaczenie w postaci szpady honorowej SS, ale oświadcza jednocześnie. że otrzymał je niezasłużenie.

Obrońca Leista wniósł o ponowne przesłuchanie świadka ministra Kuryłowicza na dowód, że został zwolniony z Oświęcimia na skutek interwencji Leista.

Po przyjęciu tego wniosku sąd zarządził oddzielne przesłuchanie Meisingera. Pozostali oskarżeni są z sali rozpraw wyprowadzeni.

Meisinger na pytanie przewodniczącego charakteryzuje organizację i procedurę postępowanie doraźnych sądów policyjnych. Przyciśnięty pytaniami Meisinger stwierdził, że taki sąd, nie był sądem, ale tak się tylko nazywał.

Po szeregu dalszych pytań Meisinger oświadczył:

— Sąd doraźny w Wawrze nie był sądem, lecz mordem.

Na tym rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Mur obronny Słowiańszczyzny

BELGRAD (obsł. wł.). Do Warszawy wyjechał z Belgradu nowy ambasador Jugosławii dr Rade Trebicjewicz. Przed odjazdem udzielił dziennikarzom wywiadu, w którym oświadczył, że z wielką radością obejmuje nową placówkę, na której będzie kontynuował dalszą pracę, zdążającą do zacieśnienia stosunków polsko-jugosłowiańskich. Omawiając wysiłek Polaków w dotychczasowej odbudowie zniszczonego kraju i przechodząc do kwestii niemieckiej ambasador oświadczył, że Odra i Nysa nie jest granicą oddzielającą Wschód od Zachodu, ale jest wałem ochronnym zabezpieczającym Polskę od agresji niemieckiej. Polskie granice zachodnie są murem obronnym dla całej Słowiańszczyzny.

Zaopatrzenie

LUBLIN (obsł. wł.). Rodzinom pozostałym po zamordowanych milicjantach i wojskowych przez różne bandy leśne wypłacono z okazji świąt zaopatrzenie pieniężne w wysokości 50.000 zł., rodzinom po ORMO — 40.000 zł., rodzinom po pracownikach administracji — 9.000 zł. oraz sierotom — 25.000 zł.

Już od jutra wpłata na Daninę Narodową wyniesie o trzecią część więcej, niż dziś.

Połącz korzyść własną z korzyścią całego narodu. Wpłać dziś całą wymierzoną Daninę Narodową.

Rozkaz noworoczny

do Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP). Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego ogłosiło następujący rozkaz noworoczny do wojska:

Generałowie, Admirałowie, Oficerowie, i Szeregowcy Wojsk Lądowych, Lotnictwa i Marynarki wojennej!

Pozdrawiam Was serdecznie w dzień Nowego Roku, w pierwszy dzień nowego okresu pracy i wysiłków nad umocnieniem naszego Wojska, nad budową Polski Ludowej.

Pozdrawiam serdecznie, zwłaszcza Was — starzy żołnierze frontowi, towarzysze bojów o niepodległość. Wielu z Was opuściło już szeregi Wojska Polskiego, by w cywilnym życiu dalej pracować nad utrwaleniem wywalczonego zwycięstwa. Wielu jeszcze pełni zaszczytną służbę i przekazuje swe doświadczenie młodszym kolegom.

Pozdrawiam żołnierzy nowego rocznika, którzy szkolą się z pełnym zrozumieniem i zapałem, by jak najprędzej stać się godnymi swych starszych kolegów-żołnierzy frontowych.

Jeżeli dziś, dorocznym zwyczajem, podsumujemy osiągnięcia ubiegłego roku, będziemy mogli z radością stwierdzić, że są one nie małe.

Rok 1946 był rokiem umocnienia władzy demokratycznej w Polsce, której nikt i nic nie jest w stanie teraz zagrozić, bo ma ona fundament potężny w sercach milionów polskich robotników, chłopów, inteligentów i żołnierzy.

Rok 1946 był rokiem budowy silnego Wojska Polskiego, Wojska godnego pod względem wyszkolenia i tradycji bojowych zająć pierwsze miejsce wśród najlepszych armii świata.

Szczególnie duże sukcesy osiągnęliśmy w poprawie wyposażenia żołnierza. Dzięki pracy polskiego chłopa na roli i polskiego robotnika w przemyśle, zarówno wyżywienie, jak i umundurowanie naszego żołnierza poprawia się stale.

Stworzyliśmy nowy korpus podoficerów zawodowych, tych najbliższych wychowawców żołnierza. W pełni doceniamy ich znaczenie dla podniesienia wyszkolenia i dlatego otoczym, ich specjalną uwagą i troską.

W ciągu ubiegłego roku nastąpiło dalsze scementowanie i ujednolicenie korpusu oficerskiego. W wielkiej pracy dla Polski zjednoczyli się i znaleźli wspólny język patriotów i demokratów polskich oficerowie z oddziałów partyzanckich, oficerowie, którzy walczyli w I i II Armii, w korpusie pancernym i w Armii Lotniczej, oficerowie z obozów jenieckich, oficerowie z oddziałów polskich na Zachodzie i młodzi wychowankowie naszych szkół oficerskich.

Dziś Wojsko Polskie jest wyrazicielem najlepszych tradycji walk, jakie toczył z faszyzmem żołnierz polski na wszystkich frontach ostatniej wojny.

W ciągu ubiegłego roku w dalszym ciągu pogłębialiśmy braterstwo broni Wojska Polskiego z innymi armiami słowiańskimi, z potężną naszą sojuszniczką — Armią Związku Radzieckiego — w pierwszym rzędzie.

Rok ubiegły wreszcie jeszcze bardziej zacieśnił serdeczną więź Wojska z Narodem. Wasza — żołnierze — pomoc w akcji siewnej i żniwnej, ofiarna praca przy rozminowaniu pól chłopskich, Wasze zdecydowane zlikwidowanie resztek band faszystowskich przyniosły spokój i bezpieczeństwo współobywateli, prawo i porządek w Państwie, a otoczyła Was serdeczną miłością i wdzięcznością całego narodu.

W nowym — 1947 roku — czekają Was nowe, trudne i odpowiedzialne zadania.

Musimy dołożyć wszelkich sił i starań, aby jeszcze bardziej podnieść ideowość, dyscyplinę, organizację i wyszkolenie Wojska Polskiego, zbrojnego ramienia narodu, by w ten sposób przyczynić się do umocnienia władzy ludu w Polsce.

Rok 1947 jest pierwszym rokiem 3-letniego planu odbudowy, pierwszym rokiem walki o to, by dać narodowi wielką ilość żelaza i maszyn, narzędzi i butów, ubrań i jedzenia. Możemy zapewnić naród, że i nas, żołnierzy, nie zabraknie w walce o porządek i dobrobyt naszej Ojczyzny.

U progu nowego roku leży akt państwowy wielkiej wagi — wybory do Sejmu Ustawodawczego. Cały naród oczekuje od Sejmu dalszego umocnienia władzy ludu i pokojowej stabilizacji warunków pracy i bytu. Wiemy, że tylko zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych zapewni nam nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, pozwoli nam poprowadzić Ojczyznę do lepszej przyszłości, szybko realizować plan dobrobytu oraz usunąć szkodników z aparatu państwowego. Dlatego też w pełnej odpowiedzialności za losy Państwa i Narodu wzywamy Was, abyście głosowali na tych, którzy budują jedność narodu, którzy strzec będą dobrze praw ludu pracującego, zdobytych w walce z faszyzmem, którzy pracą swoją dotychczasową przy budowie Państwa, mimo przeszkód ze strony ludzi złych i głupich, sprawili, że Polska jest krajem przodującym w odbudowie z pośród wszystkich krajów zniszczonych przez Niemców.

Żołnierze!

Z Nowym Rokiem składam Wam serdeczne życzenia nowych osiągnięć w pracy nad umacnianiem Wojska Polskiego dla dobra Ojczyzny i narodu. Pogłębiajcie Waszą ideowość i wiedzę fachową, doskonalcie wyszkolenie, uczcie się władać współczesną techniką bojową, podnoście poziom dyscypliny. Pamiętajcie o pracy nad sobą i o rozszerzeniu ogólnego wykształcenia.

Bądźcie zawsze tam, gdzie jesteście potrzebni narodowi, bo Wasza wzorowa i ofiarna służba dla Narodu jest podstawowym elementem siły naszej Ojczyzny.

Rozkaz ten odczytać przed frontem wszystkich oddziałów Wojska Polskiego.

Naczelny Dowódca W. P.
Minister Obrony Narodowej
(Michał Żymierski)
Marszałek Polski

Z-ca Naczelnego Dowódcy W. P.
I Wicemin. Obrony Narodowej
(Inż. Marian Spychalski)
Gen. Dyw.

Rozpaczliwy list matki

SOCHACZEW (PAP). Matka jednego z zamordowanych pod Sokołowem robotników Chodakowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu — Jerzego Majcherka — napisała do towarzyszy pracy jej syna następujący list.

„Sparaliżowana staruszka, matka woła o pomstę za niewinnie zamordowanego syna. Nie piszę sama, bo już i pisać nie mogę. Dyktuję słowa, które i tak nie wypowiedzą mego bólu, bo język ludzki nie zna słów do objęcia przeogromnego bólu, który się wyrywa z duszy i rozdartego serca starej, ciężko chorej, sparaliżowanej matki.

Syn mój Jerzy Majcherek miał 24 lata. W czasie okupacji pracował wraz ze mną dla Polski. W mieszkaniu moim przy ul. Spiskiej 2 m. 5 w skromnym pokoju z kuchnią odbywały się zebrania Polski Podziemnej. Mieszkanie moje było składem broni i amunicji. Dziesiątki ludzi przewijało się codziennie znosząc i wynosząc bibułę i broń. Syn mój był narażony każdej chwili na utratę życia nosząc i przenosząc bibułę i broń, a wszystko dla Ojczyzny. Bierze czynny udział w powstaniu pod Sztandarami Armii Krajowej. Walczy na Ochocie. Wywożą go do obozu w zaplombowanym wagonie. Siedzi w Schwenningen, tam na początku marca 1945 r. ucieka z obozu niemieckiego i wpław przez zlodowaciały Ren, pod silnym obstrzałem ze strony niemieckiej, szczęśliwie dostaje się do Szwajcarii, skąd wyjeżdża do Italii i zaciąga się do II Korpusu Armii Andersa. Tam idzie na front. Walczy. Przelewa krew. Jest ranny. Kończy Szkołę Podchorążych. Dostaje odznaczenia. Pierwszy mimo agitacji zapisuje się na powrót do kraju, do Polski, do żony, do dzieci, do matki. Nie czeka na transport. Na własną rękę tak jak stoi w mundurze angielskim różnymi drogami, po wielu dniach i ciężkich trudach podróży, wraca 5 października 1945 r. do Ojczyzny, do domu.

Zastaje żonę chorą na serce i dwoje dzieci, córeczkę, która w tej chwili ma 3 lata i synka, który nie ma jeszcze teraz 2 lat, w skrajnej nędzy. Sam nic nie przywozi. Żyją kilka miesięcy z pomocy rodziny. Przed pół rokiem idzie do pracy do Chodakowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Najpierw prowadzi sklep, później przenoszą go do Rachuby, gdzie pracuje jako zdolny buchalter, lubiany i szanowany przez wszystkich. Wstępuje w szeregi Polskiej Partii Robotniczej. Jest kierownikiem ZWM. Od swoich władz fabrycznych dostaje rozkaz wyjazdu.

Idzie do spowiedzi i Komunii świętej, mówi kolegom, że ma złe przeczucie. Wstępuje po drodze do matki i jedzie w nieznane po śmierć. Wszyscy, co znali mego syna wiedzą i zaświadczą przed światem o prawym jego charakterze. Był człowiekiem bez skazy. I jako Polak syn, mąż, ojciec i człowiek kładzie swoją głowę za co? Pytam się za co? Przetrwał lata okupacji, narażony każdej chwili. Niemiec go nie zabił, a mówiło się, że wróg. Kainowa zbrodnia. Zabił go swój w kraju i to w tak haniebny sposób. Wolałabym, aby zginął w egzekucji warszawskiej, rozstrzelany przez Niemców, niż zamordowany przez rodakow-bandytów tak okrutnie. Za coś cierpiał tak mój męczenniku? Jestem religijna i syna wychowałam religijnie, zszedł ze świata pojednany z Bogiem, jako najlepsze dziecko Boże i moje.

Przeklinam was dowódców band leśnych w kraju i zagranicą. Wołam zbielałymi ustami na cały świat o zemstę. Oczy moje są wyschnięte. Nie mam łez. Członki skamieniałe paraliżem. Serce z bólu zamarło. Ale język jeszcze mówić może. Więc wołam oddajcie mi syna. On was bandytów napewno błagał o litość i łaskę życia, osłaniał głowę rękoma, toście mu je poodrąbywali. Domagam się jak najsurowszej kary od Boga i świata. Wy coście go zamordowali — zabiliście i jego matkę. Syna oddajcie matce".

Stanisława Majcherek

Zmiany w programie radiowym

WARSZAWA PAP. Z dniem 6 stycznia 1947 r. w programie radiowym Polskiego Radia przeprowadzone zostaną pewne zmiany, mające na celu z jednej strony udostępnienie szerszym rzeszom ludzi słuchania audycji z drugiej wprowadzające większy procent muzyki lub powiększające czas audycji specjalnych.

Oto kilka z najważniejszych zmian: Wykłady Radiowego Uniwersytetu Ludowego przesunięte zostały z godziny 22-ej na godz. 21.45. Dni wykładów pozostają te same: poniedziałki, wtorki, środy i piątki. Również coniedzielna audycja rozrywkowa przesunięta została z godz. 22.00 na 21.45. Zmiany te zostały przeprowadzone z uwzględnieniem życzeń ludzi pracy, udających się na spoczynek we wcześniejszych godzinach.

Z drugiej strony powiększony został czas niedzielnych audycji słowno-muzycznych dla świetlic wiejskich. Audycje te nadawane dotychczas o godz. 13.40 trwać będą o 15 minut dłużej, t. j. do godz. 14.25. Powiększony został również czas audycji muzycznych w godzinach wieczornych.

Poza tym przesunięta została godzina nadawania dziennika popołudniowego i przedłużony czas jego trwania. Dziennik ten nadawany będzie od godz. 16.00 do 16.30.

Sprawy niemieckie

BERLIN (obsł. wł.). Dzienniki berlińskie omawiają na swych łamach niedostateczne postępy denazyfikacji. „Neues Deutschland" wskazuje, że w Hesji 50% zatrudnionych urzędników w przemyśle to znani działacze hitlerowscy. Sądy denazyfikacyjne zwane popularnie Bractwem Miłosierdzia składają się również z sędziów — b. hitlerowców, stąd też powstało określenie, że w wyniku rozpraw mali hitlerowcy otrzymują szubienicę, a wielcy hitlerowcy — fotel dyrektorów.

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE WSZYSTKIM DROGIM CZYTELNIKOM, WSPÓŁPRACOWNIKOM I PRZYJACIOŁOM NASZEGO PISMA SKŁADAJĄ

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA

Kronika Włocławka

WTOREK 31 GRUDNIA

Kalend. Rzym.-Katol. — Sylwestra.
Kalendarzyk Słowiański — Tworzysława
Wschód słońca 7.46 — zachód 15.31.

APTEKA dyżurna na Placu Wolności.

Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej — dzienny: Dr Mosurowa — Słowackiego 2a dnia 1.1.47 r. nocny: dr Poznański — Pl. Dąbrowskiego 14; dzienny: dr Wdowiak — Stary Rynek 2.

Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.

Karetka P. C. K. tel. 13-32. w nocy 15-41.

Straż Pożarna tel. 12-34

Kino „BAŁTYK“ — Papa się żeni

Kino „POLONIA“ — 15-letni kapitan. Film według powieści Juliusza Verne'a.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ

„DAMY I HUZARY“

W lusterku

Na Nowy Rok

Stary rok już ucieka,
przez kujawskie równiny,
mróz policzki mu szczypie,
wietrzyk lekko zacina.
Ciężko iść tak staremu,
przez świat mgłami zasnuty,
Ciocia UNRRA mu dała
z jednej nogi dwa buty.

Idzie tedy kulejąc,
jest u sił swoich kresu,
tak go strasznie zmachała
słynna mowa Byrnesa;
na panewce spaliła,
chociaż była zarzewiem,
potem znowu przemawiał
na ten temat pan Bevin.

Ktoś tam dźwignąć chciał Niemcy,
szum rozpętał Schumacher...
Polska nerwy ma mocne —
próżne strachy na lachy...
Nawet w grudniu, na gwiazdkę
błysła niemcom nadzieja,
gdy się w Wilię bratali
z stronnikami Mosleya.

Lecz kto robi intrygi
i pod bliźnim grunt grzebie,
ten ów dołek napewno
przygotuje dla siebie...
Już się kończą intrygi,
spekulacje i szabry,
zadymiły kominy wśród
warsztatów i fabryk.

Idzie Rok Nowy do nas,
w polskich butach i świcie,
polskie słońce rozpalił
na pogodnym błękicie...
Niech mu praca się wiedzie,
duch okrzepnie tężyzną,
niechaj jedność umocni
najmilejszą Ojczyznę.

Agapit.

OTWARCIE WYSTAWY.

W dniu jutrzejszym o godz. 11-tej nastąpi otwarcie Wystawy 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej. Wystawa ta będzie mieściła się w świetlicy RKU przy ul. 3 Maja 27/29 — I piętro

LICEALNY KURS WYCHOWAWCÓW.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje kurs dla wychowawców, przyszłych pracowników domów dziecka i świetlic.

Słuchacze będą mogli równocześnie kształcić się i pracować.

Wykłady i zajęcia na kursie będą się odbywać na przemian z pracą na placówkach wychowawczych, w następującej kolejności:

W pierwszym roku studiów będą się odbywać:

1) zajęcia wprowadzające — teoretyczne i praktyczne — w Warszawie, trwają 5 miesięcy,

2) praca na placówkach wychowawczych poza Warszawą, połączona z samokształceniem pod kierunkiem.

W drugim roku studiów będą się odbywać:

1) wykłady i zajęcia pogłębiające — nad morzem albo w górach, w okresie letnim, trwają 2 miesiące,

2) praca w ciągu 10 miesięcy poza Warszawą, połączona z samokształceniem pod kierunkiem.

W trzecim roku studiów będą się odbywać:

1) wykłady i zajęcia pogłębiające — nad morzem albo w górach — w okresie letnim, trwają 2 miesiące,

2) praca w ciągu 10 miesięcy poza Warszawą, połączona z samokształceniem pod kierunkiem.

Kurs rozpoczyna się dnia 7 stycznia 1947 r. w Warszawie.

Warunki przyjęcia: Nauka i internat z pełnym utrzymaniem w czasie trwania kursu — bezpłatnie.

Kandydaci obojga płci z ukończonym 18 rokiem życia powinni przedstawić: świadectwo z ukończenia szkoły średniej (mała matura), polecenia świadczące o wysokich kwalifikacjach moralnych i ideowych wystawione przez władze szkolne lub RTPD. względnie przez Związki Zawodowe i instytucje społeczne.

Podania z wyczerpującym życiorysem należy kierować do RTPD na poniższy adres:

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — Zarząd Główny, Dział Szkolenia, Warszawa — Żolibórz, ul. Słowackiego 5/13.

GWIAZDKA NA TARTAKU.

Na terenie Państwowego Tartaku przy ul. Plockiej, odbył się tradycyjny opłatek dla pracowników tartaku wraz z żonami i dziećmi, przy pięknie udekorowanej choince.

Okolicznościowe przemówienie, wygłosił kierownik tartaku ob. Drzewiecki, podkreślając w swym przemówieniu znaczenie tradycji wigilijnej i braterskiej współpracy w szeregach robotniczych.

Następnie przemówił do licznie zebranych ob. A. Piskorski, nawołując do współpracy dla Państwa. Apelem w związku ze zbliżającymi się wyborami, by wszyscy stanęli przy Bloku Demokratycznym, przemówienie swoje zakończył. (md.).

PRZESTRZEGAĆ PRZEPISÓW.

Władze wojewódzkie zwracają uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania przepisów zabraniających młodzieży poniżej 18 lat uczęszczania na filmy niedozwolone. (p.p.).

„DAMY I HUZARY“ FREDRY W WYKONANIU ZESPOŁU TEATRU MIEJSKIEGO.

Nieraz myślałem, że stary huzar Rembo, chociaż ma niewielką rolę w „Damach i huzarach“, jest jednak postacią dla całości komedii ważną. Bo zważmy, co się dzieje. Trzy dość leciwe siostrzyczki Majora, w tem jedna z młodziutką córką, zjeżdżają i to jeszcze z trzema młodziutkiemi pokojówkami do cichego dworku Majora i z punktu przewracają w nim wszystko do góry nogami. Orgonowa chce gwałtem żenić starego Majora, dla kombinacji materialnych, z młodziutką Zofią, która kocha się z wzajemnością w przystojnym porucznika Edmundzie. Rotmistrz Sławomir, także niepierwszej młodości, wpadł w sidła Anieli. Również stary huzar Grześ pali się nie na żarty do fertycznej pokojówki Fruzi. Major już prawie uległ, Rotmistrz i Grześ myślą poważnie o poślubieniu swych bogdanek czyli wszyscy są na najlepszej drodze do popełnienia głupstwa. I trzeba dopiero weredyka Remby — bo nawet perswazje łagodnego Kapelana nie wskórać nie mogą — ażeby machinacje kobiet spaliły na panewce, a doszło tylko do jednego małżeństwa młodej pary: Zofii i Edmunda. Gdyby nie ten Rembo, który rżnąc prawdę bez pardonu Grzesiowi, rżnie ją także pośrednio Majorowi i Rotmistrzowi, pogodna komedia mogłaby się skończyć prawdziwą tragedią.

Odegrał komedię Fredry zespół, w którym obok sił dawniejszych (tych z „Dziadów“) zaprezentowały się po raz pierwszy także siły nowe. Gra była naogół dobra. P. Walewski, który zarazem sztukę świetnie wyreżyserował, grał doskonale rolę Majora. Sekundowali mu dobrze w rolach męskich: p. Kurpiński jako Rotmistrz, p. Janowski w roli Edmunda, p. Janicki dając dobrą sylwetkę Kapelana (dziwna to, mówiąc nawiasem, i zagadkowa postać), p. Marczewski z werwą odtwarzając starego wiarusa Rembę i p. Mroczek starając się dostroić do gry pozostałych. Trójka siostrzyczek — Orgonowa, Dyndalska i Aniela — znalazła dobre odtwórczynie w osobach pp. Rende, Kurpińskiej i Marczewskiej, piękną Zofię kreowała z wdziękiem p. Walewska, a Józię, Zuzię i Fruzię odegrały wcale nieźle pp. Komorowska, Mazurkiewiczówna i Woźniakówna, zwłaszcza ostatnia.

Dobre dekoracje p. Teodorowicza i stylowe kostiumy przyczyniły się do nadania właściwego kolorytu tej beztroskiej komedii fredrowskiej.

Publiczność bawiła się doskonale i oklaskiwała gorąco wykonawców nieraz przy otwartej kurtynie.

Całość przedstawienia wypadła dobrze, to też należy mieć nadzieję, że „Damy i huzary' nieprędko zejdą z afisza. *R. S.*

PODZIEKOWANIE.

Kujawski Zespół Regionalny czuje się w obowiązku złożyć publiczne podziękowanie ob. Kubskiemu, Staroście Powiatowemu we Włocławku za hojny dar pieniężny, który zezwolił na częściowe zakupienie kujawskich kostiumów ludowych. Przy okazji cały zespół składa ob. Staroście serdeczne życzenia noworoczne.

WYNIK ZBIÓRKI AKADEMICKIEJ.

Akademickie Koło Kujawskie zorganizowało zbiórkę oraz imprezę na rzecz niezamożnych akademików.

Wyniki zbiórki są następujące: 62.388,50 zł. Dochód z zabawy wynosi około 33 tysięcy.

Dokładne obliczenie zostanie dokonane w najbliższych dniach.

Akademickie Koło Kujawskie prosi nas o załączenie podziękowań wszystkim tym, którzy w zrozumieniu doniosłości akcji przyczynili się do jej zorganizowania. (c)

ZŁOŻONE OFIARY:

Rojszyk Józef zamiast życzeń świątecznych — 250 zł. na RTPD, Toporowski Władysław dla najbiedniejszych dzieci — 300 zł., Gorczyński Józef na sprowadzenie zwłok ś. p. majora Rodzenia — 300 zł. Maria Wiernowa, nieprzyjęte przez majstrów murarskich fabryki Celulozy Jabłońskiego i Lipińskiego — na najbiedniejszych dzieci — 300 zł.

Ze sportu

ORZEŁ MISTRZEM DRUŻYNOWYM.

W dniach 20, 21 i 22 grudnia br. Robotniczy Klub Sportowy „Orzeł“ we Włocławku, na polecenie Okręgowego Związku Bokserskiego zorganizował Pierwszy Krok Bokserski pod hasłem: „Szukamy Talentów“ Zawody odbyły się w sali sportowej Pow. Urzędu PW i WF. Zawodników zgłosiło się 108 z następujących Klubów: RKS Orzeł, Państw. Gimnazjum Mechaniczne, Gimnazjum Ziemi Kujawskiej, RKS Bohm Zryw i ZWM Zryw.

Walki stały na wysokim poziomie technicznym. Tytuły Mistrzów zdobyli: Waga papierkowa: Jarzębiński Feliks (Orzeł) zwyciężając Kazimierczaka (PGM). Waga musza: Chrzanowski Henryk (Orzeł) zwyciężając Ziółkowskiego Leonarda (PGM). Waga kogucia: Witczak Ludwik (Orzeł) zwyciężając Janickiego Józefa ZWM Zryw. Waga piórkowa: Ziółkowski Longin (Orzeł) pokonując Lassotę (GZK). Waga lekka: Lewandowski Lech (Orzeł) bijąc Piaseckiego Tadeusza (Orzeł). Waga półśrednia: Chojnacki Stefan (ZWM Zryw) bijąc Konwerskiego Włodzimierza (Orzeł). Waga średnia: Jędrzejczak Stanisław (Orzeł) po zwycięstwie nad Uniżyckim (Bohm Zryw). Waga półciężka: Lewandowski Jan (Orzeł) po zwycięstwie nad Jędrzejewskim (Orzeł). Waga ciężka: Wiśniewski Jerzy (PGM) po zwycięstwie nad Michałowskim (Orzeł).

Tym samym RKS Orzeł zdobył tytuł drużynowego mistrza uzyskując 7 tytułów mistrzowskich i 19 punktów.

Tytuł wicemistrza zdobyło Państw. Gimn. Mechaniczne przy jednym tytule mistrzowskim i dwóch wicemistrzowstwach osiągając 4 pkt. Trzecie miejsce zdobył ZWM Zryw 3 pkt. Czwarte GZK 1 pkt. Piąte Bohm Zryw 0 pkt. Sędziowali na punkty ob. ob. Moszczyński Kazimierz, por. Zaśkiewicz, Krysiak Czesław i Ciszewski Tytus. W ringu ob. por. Dyżewski Tadeusz.

Serdeczne Życzenia

Noworoczne

Członkom i Sympatykom

Spółdzielni Spożywców

„Ogniwo"

składa

Rada Nadzorcza i Zarząd

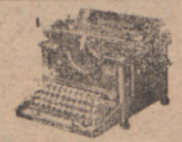
2469

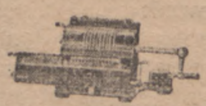


Warsztat reperacyjny Maszyn Biurowych

Aleksander Grandt

Włocławek, Pl. Wolności 19. Telef. 14-59





wszystkim swoim Klientom życzy

POMYŚLNEGO

NOWEGO ROKU

2351



Szczęśliwego Nowego Roku

swoim Szanownym Klientom

życzy

SKLEP GALANTERYJNY

„TANI BAZAR"

Włocławek, Plac Wolności 19,

2465 tel. 17-78

Pomyślnego

Nowego Roku

wszystkim swoim klientom

życzy

PRACOWNIA JUBILERSKA

W. ŚWITALSKI

Włocławek, Pl. Wolności 20

Tel. 16-53

Wytwórnia Pasty do Obuwia i Podłóg

„GRY-STRZE-WO"

w Włocławku

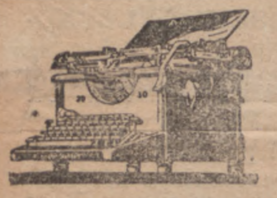
ul. Cyganka 24. tel. 16-45

produkuję luksusową pastę do obuwia PERŁA w 5 ciu kolorach. AMIGO do obuwia czarną, oraz pastę podłogową luksusową PERŁA w 4-ch kolorach i podłogową Amigo w 4 ch kolorach

Kupujemy woski

Za nasze pudełko 1/2 kg. od pasty podłogowej płacimy 10 zł. 1774

Wszystkim swoim Klientom Serdeczne Życzenia



NOWEGO ROKU składa:

ZAKŁAD NAPRAWY MASZYN

DO PISANIA I LICZENIA

ZYGMUNT MORAWSKI

WŁOCŁAWEK, KRÓLEWIECKA 49. TEL. 17-95

Firma egz. od 1931 r. obok Urzędu Pocztowego. 2350

Dosiego Roku

życzy swym pacjentom

LABORATORJUM

TECHNICZNO-DENTYSTYCZNE

R. SZAFRAŃSKI

Włocławek, ul. P.O.W. 25/27 tel. 12.01

2354

Nowego Roku

swoim stałym Bywalcom

życzy

WŁ. BRETES i M. LASSOTA

Włocławek, Stary Rynek 4

2409

LOSY do 1 klasy 49 loterii

są już do nabycia w najszczęśliwszej kolekturze

S. BECZKOWICZ

2463 WŁOCŁAWEK, UL. 3-go MAJA 31

W I klasie wygrywa 1 milion, 2 wygrane po pół miliona i wiele innych

Gabinet Rentgenowski

Dr. Kazimierz Lewandowski

Radiolog-Specjalista

Diatermia - Kwarcówka

Reymonta Nr. 37 róg św. Antoniego

2427

Książki buchalteryjne

(amerykanki)

15 kontowe oraz książki pomocnicze

poleca

Księgarnia Powszechna

Włocławek, ul. Brzeska Nr. 4

KALENDARZE

terminowe 44 zł.

ścienne 52 zł.

w pięknym wykonaniu

poleca

Księgarnia Powszechna

Włocławek, ul. Brzeska Nr. 4

Pomyślnego

Nowego Roku

Swoim Szanownym Bywalcom

życzy

PASZTECIARNIA

LUDWIK KŁOS

Włocławek Stary Rynek 5

2468

Ogłoszenia drobne

FABRYKA C. KLAUKE w Włocławku poszukuje natychmiast modelarza-stolarza. Zgłoszenia należy kierować do biura fabrycznego, ul. Kościuszki 26/30. (2443)

OGRÓD wydzierżawię. Wiadomość w Administracji. (2415)

PAŃSTWOWA FABRYKA BARAKÓW przyjmie kilku wykwalifikowanych stolarzy meblowych. Wiadomość Zarząd Fabryki, Włocławek, Szopena 66. (2421)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Włocławek, oraz dowód osobisty wydany przez Urząd gm. Lubraniec. Nowak Andrzej zam. Kolonia Piaski, pow. włocławski. (2471)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Jackowski Franciszek zam. Gróbce, pow. Włocławek. (2458)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU. Maciejewski Edmund zam. Gęsin, pow. Nieszawa gm. Sędzin. (2459)

UNIEWAŻNIAM 2 akta nadania ziemi: Stanisław Rowiński i Kazimierz Rowiński, zam Łagiewniki pow. Włocławek. (2461)

UNIEWAŻNIAM akt nadania ziemi Piechocki Mieczysław zam. Wola Adamowa, pow. Włocławek. (2462)

Wezwanie

Wzywa się wszystkie osoby, względnie firmy posiadające niezrealizowane roszczenia w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych oraz władz b. Rzeszy Niemieckiej, aby zarejestrowały te pretensje w Zarządzie Miejskim we Włocławku, ul. Karnkowskiego 2a, Referat Szkód Wojennych, pokój Nr. 10.

Rejestracja ta ma na celu stworzenie podstaw do realizacji wymienionych roszczeń. Zgłoszeniu podlegają następujące pretensje:

a) o niewykonane zobowiązania umowne;

b) z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych;

c) z tytułu znajdującego się w Niemczech majątku nieruchomego polskiego;

d) z tytułu rozrachunków, wkładów i rachunków bieżących obywateli polskich w bankach niemieckich w Niemczech;

e) z tytułu wywiezionych z Polski do banków niemieckich akcji, obligacji, papierów wartościowych, weksli, depozytów i wszelkiego rodzaju walorów;

f) z tytułu zajęcia depozytów i otwarcia sefesów w bankach zagranicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie;

g) z dziedziny asekuracyjnej i inne.

Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, które będą poświadczane przez placówkę rejestracyjną po okazaniu oryginału. Nadmienia się, że pretensje w stosunku do osób lub firm, mających swą siedzibę na terenie Austrii, winny być również zgłoszone. Placówki rejestracyjne dysponują formularzami rejestracyjnymi i udzielają wszelkich dodatkowych informacji. Rejestracja jest bezpłatna. Termin składania wniosków upływa z dniem 15 lutego 1947 roku.

Włocławek, dnia 28.12.1946 r.

PREZYDENT MIASTA

(2460) (—) I. Kubecki.

K T

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 20858
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.